

Aglomeracja pokrowska w worku. 1252. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor

 Sytuacja na froncie

Rosjanie znacząco pogłębili i poszerzyli wyłom na północ i zachód od drogi Pokrowsk–Konstantynówka, w rezultacie czego cała aglomeracja pokrowska znalazła się w worku. Do obu głównych dróg zaopatrzenia obrońców w kierunkach północnym i zachodnim pozostaje agresorowi niespełna 5 km, co bardzo utrudnia logistykę. O ile po przeniesieniu jej przez Ukraińców z kierunku zachodniego na północny Rosjanie okresowo wstrzymali natarcie w kierunku drogi z Pokrowska do Dniepru (działania na tym kierunku wznowiono w ostatnich tygodniach), o tyle nieprzerwanie kontynuują je w kierunku drogi do Kramatorska, od której oddziela ich jedna miejscowość – Rodynśke. Obrońcom pozostaje jeszcze droga lokalna, lecz nie ma ona przepustowości umożliwiającej utrzymanie długotrwałej, zorganizowanej obrony, a ponadto jest zagrożona oddziaływaniem nieprzyjaciela (Rosjanie są 7 km na południe od niej).

Wraz z postępami oskrzydlenia aglomeracji pokrowskiej najeźdźcy podeszli do granic Pokrowska i Myrnohradu od południa, a do obu miast przenikają kolejne rosyjskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Po zajęciu Nowoekonomicznego (25 lipca) uzyskali również możliwość wkroczenia do Myrnohradu od północnego wschodu. **Kwestią otwartą pozostaje, czy ukraińskie dowództwo wygospodaruje siły i środki, by podjąć próbę przeciwwuderzenia i udrożnić w ten sposób linie zaopatrzenia obrońców aglomeracji**, czy też – w przypadku niemożności ich zgromadzenia lub niepowodzenia kontrakcji – zdecyduje się na wycofanie z niemających już większego znaczenia wojskowego Pokrowska i Myrnohradu (rangę głównego węzła logistycznego ukraińskiego zgrupowania na zachód od Doniecka Pokrowsk utracił jesienią ub.r.). Zadecydowanie przez Kijów o utrzymaniu aglomeracji bez jej uprzedniego odblokowania grozi powtórką z ostatnich tygodni walk o Bachmut, w których lawinowo rosły straty po stronie obrońców.

Siły rosyjskie systematycznie wypierają obrońców z ostatnich pozycji w obwodzie donieckim pomiędzy Pokrowskiem a Welyką Nowosiłką. Pod kontrolą ukraińską pozostały tam cztery miejscowości przy granicy z obwodem dniepropetrowskim w trzech różnych lokalizacjach. Rosjanie w kolejnym miejscu przekroczyli granicę obwodu dniepropetrowskiego (według części źródeł zajęli wieś Malijiwka), a także zaporoskiego (pod kontrolę agresora miała tam przejść Temyriwka). W tym ostatnim opanowali Kamjańske nad Dnieprem i kontynuują natarcie na północ wzdłuż drogi do Zaporozża, gdzie głównym elementem kolejnej linii ukraińskiej obrony jest Stepnohirsk.

Wojska ukraińskie wycofały się z worka na zachód od Torecka, gdzie utrzymywały miejscowość Szczerbyniwka i tym samym uniemożliwiały siłom rosyjskim przejęcie pełnej kontroli nad miastem. Postępy agresora na skrzydłach w kierunku Konstantynówki zagroziły jednak znajdującym się tam obrońcom odcięciem od reszty ich sił. Ukraińcy utrzymują się już jedynie na północno-zachodnich obrzeżach Torecka. Po kilkutygodniowych walkach Rosjanie zajęli Jabłuniwkę, co otwiera przed nimi drogę do Konstantynówki od południowego zachodu.

Rosjanie przeprowadzili akcję zaczepną w kierunku Siewierska, wykorzystując do niej – po raz pierwszy od kilkunastu miesięcy – kolumny pancerno-zmechanizowane.

Najprawdopodobniej miała ona za zadanie rozpoznanie sytuacji na tym jednym z najtrudniejszych dla najeźdźców (ze względu na rozbudowaną obronę ukraińską) i jednocześnie jednym z najstabilniejszych odcinków frontu. Do jej zorganizowania niewątpliwie zachęciły Rosjan poczynione w poprzednich tygodniach postępy na północny wschód od Siewierska, wskazujące na stopniowe słabnięcie obrony. Po szybkim wykryciu zgrupowania przez Ukraińców działania kontynuowała jedna kolumna – według części źródeł osiągnęła wschodnie obrzeża miasta, a następnie wycofała się ze znacznymi stratami. Pod naporem agresora siły ukraińskie opuściły jednak część pozycji na wschód od Siewierska, co powiększyło obszar ziemi niczyjej.

Wojska rosyjskie oskrzydliły Kupiańsk od północnego zachodu. Według części źródeł podeszły też do miasta od północy, a na jego obrzeżach trwają walki. Postępy agresora bezpośrednio zagrażają zaopatrzeniu sił ukraińskich utrzymujących się na wschodnim brzegu rzeki Oskoł, dla których Kupiańsk stanowi bezpośrednie zaplecze logistyczne. Kolejne zdobycze terenowe, wciąż niezmieniające ogólnej sytuacji, Rosjanie uzyskali również na północny wschód od Łymanu. **Siły ukraińskie odzyskały natomiast kontrolę nad Kindratiwką na północ od Sum**, gdzie udało się im spowolnić postęp agresora.

Rosyjskie ataki powietrzne

Rosjanie zintensyfikowali niszczenie infrastruktury energetycznej w obwodzie sumskim.

Okresowe odcięcie dostaw prądu dla Sum i okolicznych miejscowości miało miejsce 23, 26 i 27 lipca. Celami wrogich dronów były też obwodowa administracja wojskowa w Sumach (26 lipca) oraz jedna z lokalnych wojskowych komend uzupełnień (28 lipca).

Głównym celem rosyjskich rakiet i dronów pozostaje logistyka obrońców w obwodach na zapleczu frontu.

Do uderzeń w obiekty przemysłowe doszło w Krzywym Rogu i Kramatorsku (23 lipca), Dnieprze (26 lipca, trzy osoby cywilne zginęły, a sześć zostało rannych) oraz w Charkowie (26 i 27 lipca). Infrastruktura kolejowa ucierpiała w obwodach połtawskim i sumskim (23 lutego) oraz w Odessie (24 lipca), gdzie ponadto zaatakowany został port, a spadające odłamki zniszczyły zabytkową halę targową Prywoz. W miasto to ponownie uderzono 27 lipca. O trafieniach wrogich rakiet lub dronów w inne obiekty donoszono także z Czerkas (24 lipca, rannych zostało 12 cywilów), Mikołajowa (24 lipca), Zaporozża (24 i 27 lipca), Kropywnyckiego (28 lipca), Kijowa (28 lipca, osiem osób zostało rannych) i Kamieńskiego w obwodzie dnipropropetrowskim (29 lipca, dwie osoby zginęły, a pięć zostało rannych). Ukrenerho potwierdziło, że 24 lipca trafiona została jedna z elektrowni ciepłych, lecz lokalizacji obiektu nie wskazano.

Uderzenia rosyjskich kierowanych bomb lotniczych (KAB) skutkowały zniszczeniami obiektów mieszkalnych i użytkowych w Charkowie oraz ofiarami cywilnymi. 24 lipca ranne zostały 42 osoby, a następnego dnia – 17. Znaczną liczbę ofiar przyniosło uderzenie KAB na terenie zakładu karnego Biłeńke w obwodzie zaporoskim – zginęło 17 ludzi, a rannych zostało 42.

28 lipca Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak na lotnisko Starokonstantynów – główną bazę Sił Powietrznych Ukrainy. Na jej terenie wybuchły pożary, jednak nie ma doniesień o dalszych skutkach. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) użyte przez Rosjan pociski hipersoniczne Kindżał miały nie trafić w wyznaczone cele. Łącznie od wieczora 22 lipca do rana 29 lipca najeźdźcy mieli wykorzystać 887 dronów uderzeniowych i ich imitatorów oraz 49 pocisków balistycznych i manewrujących. DSP ponownie zmieniło sposób informowania o rosyjskich atakach i od 24 lipca podaje zbiorczą liczbę bezzałogowców, które nie spowodowały zniszczeń – zestrzelonych, zakłóconych środkami walki radioelektronicznej oraz lokacyjnie utraconych. Ogółem 791 dronów miało zostać zneutralizowanych, a od 14 do 21 rakiet – zestrzelonych.



Ukraińskie drony uderzyły w infrastrukturę kolejową i obiekty energetyczne w obwodach rostowskim i wołgogradzkim. Celami były dworzec i elektrownia w Nowoczerkasku (23 lipca) oraz obiekty kolejowe, m.in. podstacja energetyczna, w Salsku (29 lipca), gdzie odnotowano pożary, a także kolejowa podstacja energetyczna w miejscowości Oktiabrskij (27 lipca). W rezultacie ataku na infrastrukturę energetyczną w okupowanym Doniecku (28 lipca) doszło do okresowego odcięcia od dostaw energii 155 tys. abonentów w aglomeracji donieckiej (również w Makiejewce i Jasynuwanie). Ukraińskie bezzałogowce uderzyły też w bazę paliwową w rejonie lotniska w Soczi (24 lipca), zakłady produkujące proch w Kotowsku w obwodzie tambowskim (25 lipca) oraz zakłady radiowe „Signal” w Stawropolu, niemniej brakuje informacji, czy ataki te przyniosły wymierne rezultaty. Według źródeł rosyjskich Ukraińcy trzykrotnie wykorzystali w uderzeniach na terytorium FR ponad 200 dronów na dobę (23 lipca zestrzelonych miało zostać 256 bezzałogowców, następnego dnia – 217, a 26 lipca – 257), sporadycznie mieli także użyć pocisków manewrujących Neptun. Przeciętnie cele na terytorium Rosji ma atakować do 100 ukraińskich dronów na dobę.



23 i 24 lipca Departament Stanu USA wydał cztery zgody na dostarczenie Ukrainie wyposażenia, części zamiennych oraz usług remontowych i serwisowych o łącznej wartości 652 mln dolarów. Obejmują one systemy obrony powietrznej krótkiego zasięgu HAWK Phase III (172 mln dolarów) i bojowe wozy piechoty M2A2 Bradley (150 mln dolarów), w których uwzględniono pakiety modernizacyjne, oraz inne wyposażenie obrony powietrznej (180 mln dolarów) i haubice samobieżne kalibru 155 mm M109 (150 mln dolarów). Bradleye i M109 mają być naprawiane w zakładach remontowych w Europie (nie wskazano konkretnego państwa), a prace nad systemami HAWK Phase III będą wymagały tymczasowej amerykańskiej misji na Ukrainie. Środki na te cele przyznano w ramach

Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (USAI) jeszcze za prezydentury Joeego Bidena.

W ramach wsparcia finansowego USA do końca br. Ukraina ma otrzymać 33 tys. dronów ze sztucznym intelektem, o czym 27 lipca poinformowała amerykańsko-niemiecka firma Auterion. Pentagon zawarł z nią kontrakt o wartości 50 mln dolarów. **Kijów otrzyma też kolejne stacje radiolokacyjne TRML-4D i radary SPEXER 2000 3D MkIII** (odpowiednio do systemów raketowych IRIS-T i artyleryjsko-raketowych Oerlikon Skyranger 30). Umowę na ich dostawę o wartości 340 mln euro pochwalił się 24 lipca niemiecki koncern Hensoldt. Wcześniej dostarczył on 16 radarów TRML-4D (wraz z ośmioma zestawami IRIS-T SLM), z których co najmniej jeden został zniszczony. **Armia ukraińska otrzymała ponadto 1300 dronów z Łotwy**. Powiadomił o tym 22 lipca minister obrony Andris Sprūds, zaznaczając, że jest to część zapowiadzianych wcześniej dostaw 12 tys. bezzałogowców o wartości 17 mln euro.

26 lipca gotowość dofinansowania zakupu patriotów w wysokości 30 mln euro zgłosiła minister obrony Litwy Dovilė Šakalienė. Według prezydenta Wołodymyra Zełenskigo Kijów ma prowadzić rozmowy o sfinansowaniu kolejnych zakupów m.in. z Holandią. Przekazanie następnych dwóch baterii Patriot z wyposażenia Bundeswehry minister Boris Pistorius uzależnił od ich zastąpienia przez nowe – pozyskane ze Stanów Zjednoczonych w perspektywie sześciu–ośmiu miesięcy.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

23 lipca służba prasowa ukraińskiego wywiadu wojskowego oświadczyła, że **rosyjskie służby specjalne i propagandziści „starannie i dogłębnie badają sytuację na Ukrainie, aby wykorzystać protesty” związane z przyjęciem ustawy dotyczącej zniesienia niezależności organów antykorupcyjnych** do „podważenia zdolności państwa ukraińskiego do przeciwstawienia się pełnoskalowej zbrojnej agresji Rosji”. Według ukraińskiego wywiadu Moskwa zamierza w ten sposób zdyskredytować władze w Kijowie, aby osłabić wsparcie Zachodu lub całkowicie je go pozbawić. W oświadczeniu ostrzeżono, że Kreml rozważa wykorzystanie niezadowolonych społecznych, aby maksymalnie zaostriżyć sytuację polityczną i zdestabilizować państwo, oraz że sięgnie przy tym po dostępne środki wpływu, w szczególności informacyjne. Nie wykluczono, że w celu pogłębienia polaryzacji w społeczeństwie ukraińskim Rosja może dokonać aktywnych prowokacji (szerzej na ten temat zob. [Ukraina: likwidacja niezależności służb antykorupcyjnych na tle afer na szczytach władzy](#)).

Potencjał militarny Ukrainy

23 lipca odbył się kolejny, dziewiąty etap wymiany jeńców w ramach toczących się od czerwca w Stambule rosyjsko-ukraińskich negocjacji pokojowych na temat zakończenia wojny (zob. [Rozmowy rosyjsko-ukraińskie w Stambule: brak postępu](#)). Konkretniej liczby zwolnionych z niewoli nie upubliczniono, jednak we wpisie w sieciach społecznościowych prezydent Zełenski powiadomił, że „na wszystkich etapach ostatnich porozumień stambulskich udało nam się sprowadzić ponad 1000 naszych jeńców”. 28 lipca zastępca szefa Sztabu Koordynacyjnego ds. Postępowania z Jeńcami Wojennymi major Andrij Jusow

stwierdził, że od początku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainie przeprowadzono 66 wymian, dzięki którym z rosyjskiej niewoli uwolniono 5857 ukraińskich obywateli.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

29 lipca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o nowej taktyce rosyjskich służb specjalnych polegającej na werbowaniu mieszkańców Ukrainy pod pretekstem wykonywania zadań dla SBU. Dowodzą tego ostatnie przypadki zapobieżenia zamachom na terytorium tego państwa: 24 lipca funkcjonariusze SBU mieli zatrzymać kobietę podczas próby pozostawienia ładunków wybuchowych w jednej z kawiarni w centrum stolicy, zaś 29 lipca w Donbasie – weterana wojny, który miał dokonać zabójstwa dowódcy 108 batalionu Sił Zbrojnych Ukrainy „Wilki da Vinci” Serhija Filimonowa. W pierwszym z tych przypadków zamach, którego celem miało być wysadzenie lokalu i zabicie jak największej liczby osób, miała przeprowadzić mieszkanka Kijowa, którą okupanci zwerbowali pod „obcą flagą”, przekonując, że zadanie zleciła SBU. Podobnymi argumentami do kooperacji miał zostać namówiony drugi z niedoszłych zamachowców, który miał zastrzelić oficera Sił Zbrojnych Ukrainy za pomocą broni pozostawionej w skrytce przez agentów FSB. **Oboje zatrzymanych miało zostać przekonanych do współpracy koniecznością likwidacji zdrajców.**

Potencjał militarny Rosji

21 lipca podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym szef wywiadu wojskowego Ukrainy Kyryło Budanow ogłosił, że **do 2036 r. Rosja zamierza przeznaczyć 1,1 bln dolarów na cele wojskowe – będzie to największy program zbrojeniowy Federacji Rosyjskiej od rozpadu ZSRR.** Według niego w ramach tych przygotowań wyznaczono już dwa nowe okręgi wojskowe – moskiewski i leningradzki, a w planach jest również utworzenie nowych dywizji i jednostek. „W Rosji trwa pełna mobilizacja polityki, gospodarki i społeczeństwa w celu przygotowania się do przyszłej wojny na dużą skalę” – powiedział.

Tygodnik „The Times” opublikował 24 lipca materiał na temat zmuszania dzieci uprowadzonych przez Rosję z Ukrainy do udziału w wojnie po ukończeniu przez nie 18. roku życia. Autorzy tekstu zwrócili uwagę, że **mobilizacja młodocianych Ukraińców do walki na froncie służy rozwiązaniu problemu niedoboru kadr w armii rosyjskiej oraz stanowi brutalną formę nacisku psychologicznego na mieszkańców Ukrainy.** Z tymi doniesieniami zgodził się szef Biura Prezydenta Ukrainy Andrij Jermak w wywiadzie udzielonym redakcji czasopisma. Według niego jest to celowe działanie Kremla, który dąży do zniszczenia całego pokolenia Ukraińców. Z kolei Nathaniel Raymond, dyrektor wykonawczy Laboratorium Badań Humanistycznych Uniwersytetu Yale, potwierdził autentyczność zarzutów, stwierdzając, że **jest to „prawdopodobnie największy przypadek porwania dzieci w czasie wojny od czasów II wojny światowej, porównywalny jedynie z germanizacją polskich dzieci przez nazistów w czasie II wojny światowej”.** Szacuje się, że z tymczasowo okupowanych regionów Ukrainy władze rosyjskie wywiozły ok. 35 tys. dzieci.

27 lipca prezydent Zełenski podpisał dekret zatwierdzający decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony o nałożeniu sankcji na ponad 90 rosyjskich przedsiębiorstw, które współpracują z rosyjskim kompleksem wojskowo-przemysłowym. Jak podkreślił,

ograniczenia zastosowano wobec firm wydobywających metale ziem rzadkich, mające kluczowe znaczenie dla produkcji elektroniki, systemów naprowadzania, silników i dronów wykorzystywanych przez armię FR.

